

## POLSKA I DANIA POROZUMIAŁY SIĘ W SPRAWIE GRANICY NA BAŁTYKU. W GRĘ WCHODZI BUDOWA BALTIC PIPE I ZŁOŻA GAZU

---

We czwartek 1 listopada ministrowie spraw zagranicznych Polski i Danii ogłosili osiągnięcie porozumienia w sprawie ustalenia duńsko-polskiej granicy na Morzu Bałtyckim. Kończy ono ponad 40-letni spór o tzw. szarą strefę znajdującą się na południe od Bornholmu.

Porozumienie między Kopenhagą a Warszawą dotyczy podziału szelfów kontynentalnych i wyłącznych stref ekonomicznych między Danią (Bornholm) a Polską na Morzu Bałtyckim.

Sporny obszar o dotąd nieuregulowanej przynależności państwowej obejmuje 3,6 tys. km kwadratowych tzw. szarej strefy. Negocjacje dotyczące rozgraniczenia zaczęły się już w latach 70-tych, jednak nabrały tempa dopiero w ciągu kilku ostatnich lat z uwagi na planowany przebieg gazociągu Baltic Pipe, którego część ma przecinać wspomniany obszar.

„Jestem bardzo zadowolony z tego, że w końcu mamy uzgodnioną granicę z Polską. Porozumienie jest historycznym krokiem w kierunku przejrzystości w regionie, z korzyścią dla obydwu stron. Spodziewam się podpisania Umowy w bardzo bliskiej przyszłości” – powiedział minister spraw zagranicznych Danii Anders Samuelsen.

„Znaczne przybliżenie się do zakończenia ponad 40-letniego sporu jest powodem mojej wielkiej satysfakcji. Ponieważ Umowa opiera się na sprawiedliwym rozwiązaniu, jestem przekonany, że przysłuży się wzmocnieniu naszych dwustronnych stosunków i współpracy, jak również przyczyni się do zapewnienia przejrzystości prawnej w regionie Morza Bałtyckiego” – przyznał jego polski odpowiednik Jacek Czaputowicz.

Jak czytamy w oficjalnym komunikacie polskiego i duńskiego MSZ: „Negocjacje przyniosły sprawiedliwe rozstrzygnięcie, które zostało osiągnięte zgodnie z Konwencją Narodów Zjednoczonych o prawie morza z 10 grudnia 1982 r. oraz stosownym orzecznictwem międzynarodowym. Po podpisaniu, aby wejść w życie, Umowa będzie musiała zostać zaakceptowana w ramach wewnętrznych procedur obydwu państw”.

Resorty obu państw nie podały jednak informacji dotyczącej tego, jaki będzie dokładny przebieg granicy. Zgodnie bowiem ze wspomnianą konwencją, rozgraniczenie wyłącznych stref ekonomicznych powinno przebiegać w odległości 200 mil morskich od linii podstawowej. W przypadku sporu polsko-duńskiego, odległość między liniami podstawowymi Polski i Danii wynosi niespełna 60 mil morskich. W takiej sytuacji konieczne jest zawarcie umowy bilateralnej, która będzie "sprawiedliwym rozwiązaniem". Konwencja nie precyzuje jednak tego na jakich zasadach powinna opierać się umowa.

Zawarcie porozumienia między Polską a Danią otwiera drogę nie tylko do budowy Baltic Pipe, którego

trasa ma przechodzić przez tzw. szarą strefę, ale również do powstania farm wiatrowych i eksploatacji zasobów gazu z formacji łupków ałunowych znajdujących się pod dnem morskim wspomnianej strefy.